

Taka historia w mojej rodzinie? Jak rozpocząć i prowadzić poszukiwania swojej historii rodzinnej?

Czasem wiemy więcej, czasem prawie nic. W niektórych rodzinach dzieje przodków przekazywane są z pokolenia na pokolenie, młodzi ludzie mają szansę poznać los swojej prapra-pra babci żyjącej 200 lat temu. Najczęściej jednak pamięć kończy się na dziadkach, i to na późnych latach ich życia. W chłopskich rodzinach, z których pochodzi zdecydowana większość mieszkańców naszego kraju, nikt nigdy nie gromadził dokumentów, które pozwalałyby śledzić rodzinne historie. Jak więc zabrać się za odkrywanie własnej przeszłości? Jak te swoje badania prowadzić?

Od czego zacząć?

- Porozmawiaj z rodziną. Na początku z najbliższymi: z rodzicami i dziadkami. Możliwe, że znają oni wspaniałe historie. A nigdy ich nie opowiadali, bo byli przekonani, że.... nas to nie interesuje. Warto więc okazać zainteresowanie. Zapytani, zwykle opowiadają z przyjemnością i przypominają sobie kolejne, dalsze historie.
- Wszystkie rozmowy nagrywaj albo rób notatki – imiona przodków, daty, miejsca mają skłonność do ulatywania. Do nagrywania możesz użyć telefonu – większość aparatów ma taką funkcję. Możesz też nagrać wywiad na video – to również jest możliwe za pomocą „komórki”, nagrywanie filmików jest też dostępne w większości aparatów cyfrowych. Warto o tym pamiętać – nagranie może przydać się w naszym konkursie; będzie też wspaniałą pamiątką dla przyszłych pokoleń poszukiwaczy historii.
- Zaangażuj najbliższych w swoje poszukiwania. Niech też pytają, niech rozmawiają. Najczęściej rodzina chętnie się do takich poszukiwań włącza.
- Wykorzystaj spotkania rodzinne, święta, zjazdy, itp. Zapytaj przy świątecznym stole. Może się okazać, że kuzyni też prowadzą poszukiwania, że na strychu znaleźli ciekawe zdjęcia, itp. Można połączyć siły, co będzie okazją do integracji rodziny.
- Skontaktuj się z dalszymi kuzynami, z którymi na co dzień nie masz kontaktu. Nawet jeśli mówią, że nic nie wiedzą o historii rodzinnej, może pamiętają fakty, o których w twojej najbliższej rodzinie się zapomniało? Z różnych opowieści np. o babci lub prababci, można stworzyć bardzo ciekawy, wielowymiarowy obraz. Może także ta daleka rodzina poda ci dalsze kontakty, do kogoś, kogo nie znasz, a kto wie wiele o Twoich przodkach?
- Spotkaj się z sąsiadami, znajomymi, ludźmi ze wsi. Bardzo często pamiętają historie o sąsiadach, o ich dziadkach i pradziadkach. W niemal każdej wsi są ludzie obdarzeni fenomenalną pamięcią, którzy ze szczegółami pamiętają opowieści (dotyczące różnych ludzi w okolicy), których słuchali, będąc dzieckiem. I chętnie się nimi podzielą. Trzeba się tylko śpieszyć, bo takich ludzi zostaje na wsiach coraz mniej.

- Przejrzyj stare papiery i skrzynie znajdujące się na strychu, pomyszkuj na strychu w domu dziadków. Zwróć uwagę na wiszące pod sufitem zwitki papierów, na zawartość starych skrzyń i kufrów. Mogą tu być zapomniane dokumenty, stare zdjęcia, przywiezione z bieżęstwa carskie papierowe ruble...
- Rozejrzyj się po domu własnym i rodziny. Skąd pochodzi ten stary samowar, który od zawsze stoi u cioci na szafie? A ta stara skrzynia w sieni? A rozsypujące się modlitewniki? Może się okazać, że któryś z tych przedmiotów przetrwał bieżęstwo albo został z niego przywieziony. Może wiąże się z nim jakaś historia? Może ocalił komuś życie? Albo był drogą sercu pamiątką?
- Rozejrzyj się po rodzinnych wsiach dziadków. Czy są tam domy, które mogą pochodzić jeszcze sprzed bieżęstwa? Może piwniczka albo jakaś szopa? Na co dzień starsi ludzie nie mówią o ich pochodzeniu, zapytani mogą opowiedzieć fascynująca historię. Warto uważać na rzeczy nieoczywiste – w jednej ze wsi spod nowego domu wychodził stary fundament. Okazało się, że to pozostałości domu, który spłonął podczas wyjazdu w bieżęstwo.

Jak rozmawiać z ludźmi, by chcieli opowiadać?

- Pokaż zainteresowanie. Słuchaj uważnie. To zachęca do opowieści. Gdy opowiadający czuje, że to dla ciebie ważne, ma motywację do dalszego poszukiwania we własnej pamięci. I chce się dzielić historią.
- Miej cierpliwość i czas. Zdarza, że przy okazji ktoś przypomni sobie historie nie związane z interesującym cię tematem i będzie chciał ja opowiedzieć. Warto ich posłuchać – może czegoś się dowiemy i o naszej sprawie? A może to rodzaj wymiany – twoja uwaga, zainteresowanie i czas w zamian za interesujące cię opowieści?
- Pamiętaj o empatii i delikatności wobec rozmówcy. Wspomnienia rodzinne często dotyczą silnych, nieraz trudnych emocji. Zadbaj więc o opowiadających. Staraj się bardziej rozumieć niż oceniać czy ferować wyrokami. Radykalne oceny, nawet jeśli dotyczą dalekich przodków, mogą być bolesne dla opowiadających.
- Wracaj do tematu. Bardzo możliwe, że nasze pytania poruszyły pamięć naszych rozmówców i za jakiś czas przypomną jakieś historie, o których wcześniej nie mówili. To ważne zwłaszcza u osób starszych. Na koniec rozmowy warto zapowiedzieć, że wkrótce do tej rozmowy wrócisz – to będzie motywacją do przypominania.
- Język – pozwól opowiadającym mówić w naturalnym dla nich języku. Dzięki temu możemy usłyszeć barwne, pełne emocji historie.
- Kolekcjonuj historie. Nie ograniczaj się do dat i nazwisk – same w sobie niewiele mówią. „Ludzkie” historie, choć czasem pozbawione konkretów, dotyczące zwyczajnej codzienności, nieraz mówią więcej o ludziach i czasach, w których żyli.

Jak prowadzić dalsze poszukiwania? Co może pomóc

- Poszukiwania mogą się rozrastać, warto poszukać narzędzi, które pomogłyby je uporządkować i wykorzystać internet – założyć stronę albo bloga (może być on

niepubliczny – dostępu do niego możesz udzielić tylko wybranym osobom, zdjęcia rodzinne możesz skanować i też udostępniać zainteresowanym poprzez internet.

- Czytaj o bieżęństwie czy innym wydarzeniu, o którym zbierasz informacje. Opracowań naukowych nie ma wiele, ale warto do nich zajrzeć. Naświetlą kontekst, pomogą lepiej zrozumieć to, o czym słuchamy w opowieściach. Spis lektur znajduje się na stronie biezenstwo.pl
- Cenne są zbiory wspomnień. To nic, że nie dotyczy to twojej rodziny. Losy uczestniczących w tym wydarzeniu osób były dość podobne. Czytając je, możesz lepiej zrozumieć doświadczenia prababci. Może się też zdarzyć, że przypadkiem znajdziesz cenne informacje. Na przykład – o pobycie w Rosji podczas bieżęństwa nie wiesz nic poza tym, że twoja rodzina była w Ufie. Może natrafisz na wspomnienia kogoś, kto również był w Ufie i opisuje ten pobyt ze szczegółami, które mogą być ważne także dla innych bieżęńców, np., że bieżęńcy mieszkali tu w barakach i dotknęła ich tragiczna epidemia tyfusu...

Jak korzystać z archiwów?

- Gdy znasz dane swoich przodków, możesz poszukać w archiwach: parafialnych i państwowych. Znajdziesz tu m.in. informacje dotyczące konkretnych osób: akty chrztu, ślubu, śmierci, dowiesz się o liczbie urodzonych/ochrzczonych dzieci; poza tym możesz znaleźć całą masę dokumentów (akty notarialne zakupionej ziemi, budynków, itp.), zaświadczenia o służbie wojskowej,
- Archiwa parafialne – o księgi warto zapytać proboszcza interesującej nas parafii. Duża część ksiąg parafialnych diecezji białostocko-gdańskiej znajduje się w tworzonym archiwum diecezjalnym w Białymstoku. Pamiętaj tylko, że duchowieństwo prawosławne zostało ewakuowane w 1915 roku jeszcze wcześniej, niż w bieżęństwo pojechali mieszkańcy wsi. W latach 1915-1921 najczęściej nie prowadzono żadnych wpisów. Choć zdarzają się wyjątki!
- Archiwa państwowe – w ostatnich latach coraz bardziej otwierają się dla osób poszukujących swoich korzeni. Lista kontaktów, do kogo się zwrócić w takich przypadkach, znajduje się tu: <http://www.archiwa.gov.pl/pl/component/content/article/63-aktualnosci/3918-punkty-konsultacyjne-garchiwa-rodzinnej-.html>
- W internecie można także znaleźć porady dotyczące poszukiwań w archiwach. Np. na tej stronie: <http://www.archiwa.gov.pl/pl/aktualnoci-edu/63-aktualnosci/3688-zosta-rodzinnym-archiwist-.html>;

Wspólne poszukiwania mogą być jeszcze ciekawsze...

- W pojedynkę szukać bywa trudno, może więc warto połączyć siły? Możecie stworzyć drużynę, do której każdy wniesie to, co potrafi robić najlepiej? Konfiguracje dowolne: dziadkowie, rodzice i dzieci; cioteczne rodzeństwo, itp. Może to być także klasa, grupa w domu kultury, wieś, osiedle, itp. Wasza praca musi dotyczyć waszych przodków – wszystkich albo wybranych osób lub nawet pojedynczej osoby.

Jak stworzyć własną rodzinną opowieść o bieżęństwie?

- Przejrzyj i przeanalizuj cały zebrany materiał. Co udało ci się znaleźć? Zdjęcia? Dokumenty? Przedmioty z czasu wyjazdu w bieżęństwo? Wspaniale. Jednak jeśli udało ci się zdobyć „tylko” ciekawe opowieści – nie szkodzi.
- Spróbuj z zebranych materiałów ułożyć fascynującą opowieść.

- Przy tworzeniu jej - pomyśl o wiodącym temacie. Może to być cała rodzina, może to być któraś z należących do niej osób. Historię swojej rodziny z tego okresu możesz też opowiedzieć poprzez konkretne wydarzenie, jakiś przedmiot, budynek, albo wiersz czy piosenkę.
- Opowieść ta, niezależnie od wybranej formy, powinna być zrozumiała dla odbiorcy, całościowa i ciekawa.
- Nadaj tej opowieści wygodną dla Ciebie formę. Możesz zrobić właściwie wszystko: nakręcić film, napisać opowiadanie, esej, sztuką teatralną czy wiersz, zrobić prezentację zdjęć czy materiału zdjęciowo-tekstowego, namalować obraz czy cykl obrazów, stworzyć grę komputerową, wystawić przedstawienie, itp. Pamiętajcie, że o nie jest lista skończona. Można dać popis własnej fantazji i wyobraźni, proszę jednak pamiętać, że treść jest zawsze ważniejsza od formy! **Głównym kryterium przy wyborze formy opowieści powinna być to, jak swobodnie się czujesz z daną formą wypowiedzi i jak pasuje ona do zgromadzonego materiału.**
- Pamiętając o zasadach uczciwości: (nie wymyślaj historii, opowiadaj rzetelnie) - daj się ponieść usłyszanym historiom.
- Opowieść ta powinna:
 - dotyczyć okresu bieżącej; jeśli jednak zrozumiałość i spójność historii tego wymaga, może zaczynać się wcześniej lub kończyć później; powinna jednak zawierać czas bieżącej; to ten okres i związane z nimi wydarzenia mają być wiodące.
 - być fascynująca i ciekawa dla ciebie, twojej rodziny, ale także dla ludzi z zewnątrz; warto więc zadbać, by nie wikać się w zawiłości skomplikowanych rodzinnych relacji
 - opowiadać o ludzkich losach. Fakty są ważne, zawsze dbaj o ich prawdziwość. Pamiętaj jednak, że zbiór dat i nazwisk to za mało. Suche fakty nie zbudują jednak żadnej ciekawej opowieści.
 - może dotyczyć wspomnień, jakie żyją w twojej rodzinie. Możliwe, że to, co opowiadają dziś starsi ludzie wydaje ci się mało prawdopodobne, że się zdarzyło – daj temu wyraz w swojej opowieści. Nie traktuj tego jako faktów z okresu bieżącej ale jako opowieść twoich przodków. Ona także jest bardzo cenna dla zrozumienia bieżącej i naszej pamięci o nim. Może warto się zastanowić, dlaczego nasi przodkowie pamiętają tę historię w taki sposób?
 - skupiać się na historii rodzinnej z tego okresu. Nie twórz ogólnej, bezosobowej historii bieżącej.
- Twój osobisty, nieraz emocjonalny stosunek do historii, jest ważny; nie unikaj więc go. Nie jesteś bezstronnym obserwatorem/obserwatorką – rodzinne historie zawsze wywołują emocje, nie musisz udawać więc obojętnego narratora.
- Przy tworzeniu takiej opowieści najlepiej w ogóle nie udawać : szczerść wypowiedzi i autentyczność opowiadającego jest ważna.
- W przypadku pytań i wątpliwości – [skontaktuj się z naszymi ekspertami](#).

Co dalej?

Prześlij opowieść na konkurs „Jestem, bo wrócili.” Możesz wygrać cenne nagrody. Dodatkowo – to ważne dla historii bieżącej, dla współczesnych potomków bieżących i dla przyszłych pokoleń - twoja historia stanie się częścią tworzonego archiwum bieżącej. Złóż się na barwny i ciekawy obraz wydarzeń sprzed 100 lat. Dzięki niej wszyscy będziemy mogli lepiej je poznać i zrozumieć.

Aneta Prymaka-Oniszk; biezenstwo.pl